For private circulation only

BIULETYN

RADY POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Londyn, lipiec 1946 Nr.1.

B I U L E T Y N

R A D Y P O L S K I C H S T R O N N I C T W

P O L I T Y C Z N Y C H

Rok 1. Londyn, lipiec 1946 r. Nr.1.

ODEZWA

RADY POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH.

Rodacy w Kraju i na obczyźnie !

Rok minął od zakończenia działań wojennych. Mimo to Polska nie jest wolna i nie jest niepodległa.

Klęska nasza zbiega się z cieżką sytuacją wielu innych narodów oraz z poczuciem niepewności i zagrożenia ogarniającym cały świat. Cała wschodnia i środkowa Europa jest dziś w jarzmie totalizmu sowieckiego! Europa zachodnia żyje pod grozą niebezpieczeństwa tego samego totalizmu i stoi w obliczu możliwości przewrotów zbrojnych. Morze Sródziemne, Bliski i Srodkowy Wschód, Indie i Chiny, są terenem ofenzywy komunistycznej zarówno politycznej, jak i zbrojnej. Półkula zachodnia odczuwa niebezpieczeństwo sowieckiej komunistycznej piątej kolumny. Swiat cały stoi dziś w obliczu niebezpieczeństw, które trzeba odeprzeć, aby nie dopuścić do klęski powszechnej.

Potężne duchowo i materialnie, choc jeszcze należycie nie zorganizowane siły wolnego świata, dążą do zmiany tego układu stosunków, który nas i całą Europę środkową już pozbawił wolności, a innym zagraża jej pozbawieniem. Pragną tej zmiany bynajmniej nie w naszym interesie, ale przedewszystkim w swoim własnym.

Nieprzychylna dla nas międzynarodowa koniunktura posiada wszelkie cechy koniunktury przemijającej.

To też nadejdą wydarzenia, które sytuację polityczną świata gruntownie zmienią a przed nami otworzą nowe możliwości.

Siły własne Narodu Polskiego przedstawiają się dziś odmiennie niż po upadku Polski w wieku XVIII-tym. Mimo straszliwego wyniszczenia jesteśmy dziś lepiej społecznie i politycznie zorganizowanym narodem, niż po rozbiorach. Uświadomienie polityczne ogarnęło dziś najszersze masy

narodu, stanowimy jednolity blok, ożywiony jednakowymi dążeniami i jedną niezachwianą wiarą, nadzieją i wolą. Posiadamy prawowite Władze Państwa Polskiego, na tymczasowym wygnaniu. Posiadamy chwałą okryte Polskie Siły Zbrojne . Stoją one wprawdzie w obliczu demobilizacji, ale demobilizacja nie jest równoznaczna z unicestwieniem. Odradzanie się po klęsce wrześniowej naszych Sił Zbrojnych w podziemiach Kraju,we Francji, w Anglii i na Bliskim Wschodzie, jest tego dowodem.
Zołnierz polski czuje się nadal żołnierzem, nawet wtedy, gdy zdejmuje mundur i zawsze w chwili potrzeby stanie na posterunku.

Zadania nasze polegają na nowej odpowiedzialnej roli w dziejowym zmaganiu.

O co toczymy walkę ?

Toczymy ją o sprawę wolności, niepodległości i całości naszej Ojczyzny. Toczymy ją zarazem o ideały i cele żywotne dla całego świata. Walka zarówno polityczna, jak i duchowa, toczy się dziś nie tylko o własne interesy poszczególnych państw i narodów, ale i o cel wspólny o fundamenty życia zbiorowego.

Poprzez wszystkie kontynenty przechodzi dziś linia dzieląca ludzkość na dwa zmagające się ze sobą obozy. Po tej stronie frontu, po której stoi Naród Polski, panuje wola obrony następujących zasad:

Po pierwsze: bronimy człowieczeństwa. Odwieczną prawdą chrześcijaństwa jak i nowożytnego humanizmu jest,że człowiek i dusza ludzka są wartością o wysokiej cenie.Nikt nie ma prawa poniżać godności człowieka, poniewierać jego dóbr moralnych,dręczyć i mordować, pozbawiać wolności, krępować swobody ducha, myśli, wierzeń i umiłowań, ani też niszczyć życia rodzinnego.

Po wtóre: bronimy praw narodu do własnego życia,do zachowania i rozwoju swojej kultury, praw politycznych i wolności. Narody silne nie mają prawa do ujarzmienia narodów słabszych,do deptania ich wolności niszczenia ich odrębnych form życia i duchowego dorobku w imię swego rzekomego "bezpieczeństwa",czy też dążeń do "przestrzeni życiowej."

Po trzecie: bronimy cywilizacji europejskiej i zasad, których przez wieki była ona wyrazem.Europa ze swą spuścizną tysięcy lat kultury i wspólnoty cywilizacyjnej chce zachować swe oblicze i możność dalszego rozwoju.Odeprzeć musimy próby niszczenia jej dorobku i narzucenia jej z zewnątrz bezdusznych szablonów.

Po czwarte:bronimy zasad powszechnego porządku, bez których życie ludzkie i współżycie narodów upada i niszczeje.Przede wszystkim przywrócone być musi poszanowanie takich zasad,jak prawo azylu,dotrzymania zawartych umów,ochrona jeńców wojennych.Ponadto porządek międzynaro

wy zbudowany być musi na mocniejszych i głębszych niż dotąd zasadach, jeżeli ma prowadzić do pokojowego i sprawiedliwego współżycia narodów.

Stosunek do powyższych czterech zasad dzieli świat na dwa zmagające się ze sobą obozy. Zasady te są ideałem, który przyświeca Narodowi Polskiemu. Kto tych zasad nie uznaje, ten jest po drugiej stronie barykady.

Totalizm komunistyczny, który wszystkie te zasady depcze, grozi nie tylko Polsce, lecz całemu światu. Zwycięstwo komunizmu zmieniłoby cały świat w jedno wielkie więzienie.

Do walki z tym dążeniem do światowej dyktatury, stanie prędzej czy później świat cywilizowany. Walkę tę o ideały wolności i cywilizacji toczy Naród Polski. Obok ideałów powszechnych oraz obok własnych narodowych celów, przyświeca nam niezależność i wolność Europy jako całości, a zwłaszcza rodziny narodów środkowo-europejskich zagrożonych tyranią bądź niemiecką, bądź rosyjską.

Życie Narodu Polskiego w obecnym trudnym okresie musi niestety płynąć dwoma odrębnymi nurtami: w Kraju i na przymusowym wychodźctwie.

Zadaniem Kraju jest: zachowanie żywych sił Narodu oraz tradycyj i kultury; uchronienie najmłodszego pokolenia przed rozkładowym wpływem totalizmu wschodniego; zachowanie możliwie nieuszczuplonych zasobów gospodarczych Narodu.

Kraj winien się powstrzymać od takich poczynań, które nie przyczyniając się do poprawy położenia Narodu mogą ściągnąć nań wyniszczające represje.

Jednym z najcenniejszych a najbardziej uszczuplonych dóbr naszego Narodu jest nasza siła liczebna.

Zasadą naszej racji stanu musi być oszczędzanie krwi.

W nadchodzącym okresie, najcięższym w naszych dziejach, nerwy i wola Kraju wystawione są na najwyższą próbę. Nie ulec prowokacjom skądkolwiekby one szły i nie dać się unieść nieobliczalnym odruchom - to nakaz chwili.

Na Polaków na obczyźnie spada dziś główny obowiązek prowadzenia niezależnej polityki Polski.

Wychodźctwo przymusowe nie jest odciętą gałęzią Narodu, utrzymuje z Krajem żywą więź duchową, czerpie z niego swe siły moralne, jest wykonawcą woli Narodu jako całości.

Zadaniem wychodźctwa polskiego jest:

1. Uświadamiać świat, że niepodległość Polski jest kamieniem węgielnym trwałego powszechnego pokoju.

2. Szerzyć uświadomienie, że totalizm komunistyczny dąży do opanowania Europy i całego świata.

3. Przestrzegać przed złudą „dobrych Niemiec" i dążeniami ich rewanżu.

4. Nieść pomoc społeczeństwu w Kraju.

5. Mnożyć i rozwijać polski dorobek kulturalny i cywilizacyjny.

6. Wespół z Krajem stanowić podstwę dla legalnych władz Państwa Polskiego.

Rodacy!

Chwila obecna wymaga od nas zespolenia wszystkich sił. Nasza walka musi być prowadzona pod jednym kierownictwem.

Solidarność polska i jednolite kierownictwo polityczne dają rękojmię naszego zwycięstwa.

RADA POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH

Londyn, dn.5 lipca 1946 r.

NA POWITANIE II KORPUSU.

Rada Polskich Stronnictw Politycznych wita II Korpus w chwili gdy przybywa on na teren Zjednoczonego Królestwa, z którego gościnności dziś korzystamy.

Witając Was, pragniemy dać wyraz naszym serdecznym uczuciom oraz uznaniu dla Waszych zasług w służbie Narodu. Z dumą patrzymy na Wasze sztandary, na których wypisane są krwią Bohaterów z pod Monte Cassino, Ancony, Bolonii szczytne hasła miłości Ojczyzny i walki o Jej całość i niepodległość, a także hasła walki o ogólno ludzkie ideały, których treścią jest prawo i sprawiedliwość.

Bez zwycięstwa tych zasad nie jest możliwe osiągnięcie pokoju powszechnego oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa życia, wolności i owoców pracy zarówno każdego człowieka, jak też i całych narodów. Pomimo więc, iż dzisiejsza sytuacja Polski jest bardzo ciężka, wierzymy, że walka o te ideały doprowadzi wreszcie do celu jaki sobie postawiliśmy - tryumfu prawa i powrotu do wolnej Ziemi Ojczystej.

ORGANIZACJA, ZADANIA I PRACE
RADY POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH.

Zadania Rady.

Rada Polskich Stronnictw Politycznych utworzona została w Londynie w dniu 17 stycznia 1946 r., celem połączenia wysiłków polskich stronnictw politycznych dla odbudowy w pełni niezależnego i istotnie demokratycznego Państwa Polskiego, oraz dla zapewnienia Narodowi Polskiemu prawa stanowienia o swym losie.

Rada stanowi przedstawicielstwo Narodu Polskiego na czas, kiedy pozbawiony on jest w Kraju wszelkiej swobody politycznej, na skutek okupowania ziem polskich przez wojska sowieckie i oddziały NKWD., dla utrzymania się przy władzy, metodą brutalnego terroru.

Zadaniem Rady jest występowanie w obronie praw i interesów Narodu i Państwa Polskiego, oraz reprezentowanie jednolitej polskiej polityki i całokształtu sprawy polskiej.

Celem wykonywania swych zadań, Rada, jako ciało niezależne:

a/ ustala wytyczne polityki polskiej,

b/ współdziała z Rządem R.P. w Londynie,

c/ inicjuje i podejmuje polityczne wystąpienia.

W Skład Rady weszli przedstawiciele 5 stronnictw politycznych, a mianowicie:

- Komitetu Zagr. P.P.S.
- Komitetu Zagr. Str. Demokratycznego
- Komitetu Zagr. Str. Pracy
- Stronnictwa Ludowego "Wolność"
- Stronnictwa Narodowego.

Skład ten został w marcu 1946 r. uzupełniony przez delegację krajową, złożoną z działaczy niepodległościowych Kraju, wchodzących w skład b. Rady Jedności Narodowej i b. Delegatury Rządu R.P. na Kraj.

Prace Rady.

Rada Polskich Stronnictw Politycznych odbyła 21 posiedzeń plenarnych i 45 posiedzeń komisyjnych w ciągu ubiegłych 6 miesięcy.

Na plenum Rady przemawiali Premier T.Arciszewski, Ministrowie: Z.Berezowski, A.Pragier i A.Tarnowski. Nad przemówieniami Premiera i poszczególnych Ministrów, Rada przeprowadziła szczegółową dyskusję.

Na plenum Rady wygłoszone zostały nadto następujące referaty:

1/ o położeniu Kraju - 4 referaty,

2/ o sytuacji Polaków - przymusowych wychodźców w Niemczech,

3/ o obronie na terenie O.N.Z. praw wysiedleńców przymusowych,

4/ uregulowaniu sytuacji wychodźców przymusowych.

Rada poświęciła specjalne posiedzenie rozważaniu ciężkiej sytuacji politycznej i gospodarczej Kraju.

Przeprowadziła też dyskusję w sprawie powiązania Rady z organizacjami politycznymi we wszystkich ośrodkach polskich na świecie.

Prace komisyjne Rady, toczą się w komisjach: politycznej, prasowej, wojskowej i dla spraw uchodźców.

W obronie praw Narodu i Państwa Polskiego, Rada podjęła w okresie ubiegłych 6 miesięcy następujące ważniejsze akcje:

1. wystąpiła do O.N.Z. w dniu 25 stycznia 46 r., z oświadczeniem, kierując je do przewodniczących 45 delegacji w sprawie fałszywej reprezentacji Polski przez przedstawicieli t.zw. Rządu Warszawskiego.

2. Wystąpiła do O.N.Z. w dniu 28 lutego 1946 r. z pismem skierowanym na ręce Sekretarza Generalnego w odpowiedzi na atak delegata Związku Sowieckiego p. Wyszyńskiego w sprawie Polskich Sił Zbrojnych.

3. Skierowała w dniu 2 kwietnia 1946 r. do Ministra Spraw Zagranicznych W.Brytanii E.Bevina memoriał w sprawie powstrzymania zapowiadanej demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych.

4. Skierowała dnia 18 maja 1946 r. do min. Bevina, Byrnesa i Bidault depesze wskazujące na konieczność rewizji postanowień teherańskich i jałtańskich.

5. Skierowała do Premiera W.Brytanii C.F. Attlee w dniu 30 maja 1946 r. memoriał z protestem przeciwko zapowiedzianemu rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych.

6. Skierowała w dniu 16 lipca 1946 r., do Ministrów Spraw Zagranicznych Bevina, Byrnesa i Bidaulta depeszę w sprawie terroru w Polsce.

X X

X

OSWIADCZENIA I PISMA RADY POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH.

OSWIADCZENIE RADY POLSKICH UGRUPOWAN POLITYCZNYCH

z dnia 25 stycznia 1946 r. złożone władzom i członkom ONZ w sprawie fałszywej reprezentacji Państwa Polskiego.

25 stycznia br. Rada Polskich Ugrupowań Politycznych przesłała Przewodniczącym 45 delegacji na Ogólne Zgromadzenie ONZ, Przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa i p.o. Sekretarza Generalnego ONZ nastepujące oświadczenie:

Wstep do Karty Zjednoczonych Narodów stwierdza, że nowa organizacja miedzynarodowa powołana została do życia, aby uchronić przyszłe pokolenia przed plagą wojny. Narody Zjednoczone postanowiły "ponownie wyrazić wiare... w godność i wartość osoby ludzkiej, w równe prawa.... narodów wielkich i małych, oraz ustanowić warunki, w których sprawiedliwość i poszanowanie zobowiązań wynikających z traktatów i innych źródeł prawa miedzynarodowego, byłyby utrzymane.

Wbrew powyższym zasadom, mającym stanowić podstawe przyszłych pokojowych stosunków w świecie, naród polski po zwyciestwie nad nieprzyjacielem znalazł sie znów w niewoli.

W Polsce panuje całkowite bezprawie. Godność człowieka jest podeptana. Nie istnieje rzeczywista wolność religii, sumienia i przekonań. Znikły niezależne sądy. Nie ma wolności słowa, prasy, zrzeszeń i zgromadzeń. Bezpieczeństwo osobiste nie istnieje. Nad całym życiem kraju ciąży totalistyczna władza rządu, który narzucono narodowi polskiemu z zewnątrz i który utrzymuje sie na powierzchni jedynie dlatego, że kraj jest okupowany przez obcą armie i rządzony systemem policyjnym.

Najlepsi synowie Polski, którzy zbudowali państwo podziemne i przez pieć lat walczyli z Niemcami, żołnierze Armii Krajowej, najszersze masy narodu: chłopi, robotnicy, inteligencja i warstwy średnie, rdzeń polskiej demokracji, ulegają systematycznym prześladowaniom. Wychowanie młodzieży, oparte na wzorach obcych duchowi i tradycjom narodu polskiego, zdąża do przetworzenia młodego pokolenia na bezwolnych poddanych panującego systemu.

Pod wzgledem ekonomicznym Polska jest przedmiotem bezwzglednego wyzysku gospodarczego dla wzmocnienia potencjału wojennego obcego państwa. Ludność Polski cierpi nedze, na tle której szczególnie drażniący jest przywilej wzglednej zamożności, przyznawany sługom rządzącego systemu. Nastepstwem włączenia Polski w orbite

ZSRR stało się oderwanie jej od światowego rynku gospodarczego i wprowadzenie w obręb sowieckiej autarchii gospodarczej. Podobny los spotyka inne państwa Europy Srodkowo-Wschodniej.

Strach i nienawiść stały się zasadą rządzenia Polską. Terror, więzienia, obozy koncentracyjne i znikanie ludzi, aresztowania i rozstrzeliwania są podstawą utrzymywania się przy władzy.

Narzucony Polsce Tymczasowy Rząd zrzekł się - wbrew woli narodu polskiego - blisko połowy obszaru państwowego wraz z 11 milionami ludności i akceptował granicę wschodnią Polski, w czasie, w którym powojenny układ terytorialny Europy nie został ostatecznie ustalony.

Taki los, o wiele gorszy nieraz od tego, który przypadł w udziale pobitym państwom nieprzyjacielskim, spotyka Polskę, najwierniejszego z aliantów, po wspólnym zwycięstwie nad wrogiem. Polska w wyniku ostatniej wojny straciła nietylko ziemie od wieków ściśle z nią związane - straciła niepodległość. Stało się to, gdy zatracono wszystkie zasady, w imię których toczyła się wojna. Stało się to mimo, że naród polski poniósł dla wspólnej sprawy znane całemu światu ofiary.

Walkę o swoją niezawisłość i o samo istnienie naród polski toczył w pierwszych dniach wojny sam jeden, a potym wraz z sojusznikami bez względu na to, czy byli w stanie dostarczyć mu skutecznej pomocy. Po zajęciu kraju przez wojska nieprzyjacielskie, żołnierz polski nie zaprzestał walki i przeniósł ją na pola Francji i Norwegii. Gdy po upadku Francji, Wielka Brytania zmagała się z niemiecką przewagą, polskie siły zbrojne przybyły na wyspy Brytyjskie, do jedynego wolnego kraju, gdzie wojna trwała, aby brać w niej udział. Dodać trzeba, że pewne państwa, które wskutek agresji niemieckiej znalazły się potym w obozie Zjednoczonych Narodów, zachowywały wówczas neutralność, a inne nawet udzielały pomocy i poparcia napastnikowi niemieckiemu.

Jednocześnie w kraju, pod kierownictwem Rządu Polskiego, działającego z Londynu, Armia Krajowa, największa armia podziemna, wiązała znaczne siły nieprzyjacielskie i narówni z siłami zbrojnymi polskimi w Afryce, we Włoszech i w zachodniej Europie, walczyła z najeźdźcą.

Jest rzeczą jasną, że oddanie, czy zgoda na oddanie Polski w niewolę jest jaskrawym pogwałceniem zasad współżycia i moralności międzynarodowej oraz obowiązujących umów i deklaracyj. Ujarzmienie Polski i całej Europy Srodkowo-Wschodniej stwarza ogniska zapalne, zagrażające pokojowi świata. Byłoby złą wróżbą dla Organizacji Zjednoczonych Narodów, gdyby zaczynała swoją działalność w warunkach sprzecznych z zobowiązaniami i zasadami przyjętymi przez nią samą.

Naród Polski jest dziś odgrodzony od świata. Między Wschodem i Zachodem wzniesiono zaporę uniemożliwiającą wymianę dóbr kulturalnych i materialnych między narodami.

Podpisani przedstawiciele głównych polskich ruchów politycznych i społecznych, jako rzecznicy kraju, który nie ma możności w istniejącej sytuacji swobodnie przemawiać, zmuszeni są zwrócić się bezpośrednio do Organizacji Zjednoczonych Narodów.

Stwierdzamy, że:

1/ T.zw. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie oraz jego delegacja na Zgromadzenie Zjednoczonych Narodów nie reprezentuje państwa i narodu polskiego;

2/ naród polski nie wyrzeknie się nigdy dążenia do niezależnego rozwoju politycznego, duchowego i gospodarczego oraz nie spocznie w wysiłkach dopóki nie osiągnie pełnej niepodległości państwowej i możności swobodnego kierowania swymi losami;

3/ pokoju w świecie nie osiągnie się o ile zasady moralne godność narodowa i ludzka, sprawiedliwość i wolnosć nie będą szanowane w życiu a nie tylko w uroczystych deklaracjach. Zasady demokratyczne winny obowiązywać zarówno wewnątrz poszczególnych państw, jak i w stosunkach międzynarodowych.

Nie zbuduje się nowego porządku w świecie w oparciu o stare metody gwałtu, przemocy i niewoli. Nietrwały będzie pokój oparty o zmienny układ sił między wielkimi mocarstwami.

Polska, która jest dziś ujarzmiona i okupowana przez obce wojska, domaga się w imię zasad, na których zbudowana jest Organizacja Zjednoczonych Narodów, przywrócenia jej niepodległości. Polska wierzy, że Organizacja Zjednoczonych Narodów nie będzie mogła przejść do porządku dziennego nad utratą niezależności przez państwo, które w obronie wolności swojej i świata pierwsze stawiło opór zbrojny agresji niemieckiej.

Londyn, 25 stycznia 1946.

za Komitet Zagraniczny PPS	Tadeusz Tomaszewski
za Komitet Zagraniczny Stronnictwa Demokratycznego	Dr.Stanisław Olszewski
za Komitet Zagraniczny Stronnictwa Pracy	Hugon Hanke
za Stronnictwo Ludowe "Wolność"	Jerzy Kuncewicz
za Stronnictwo Narodowe	Dr.Tadeusz Bielecki.

PISMO RADY POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH
z dnia 28 lutego 1946 r. do Sekretarza Generalnego ONZ H.E.Trygve Lie z protestem przeciwko oskarżeniu delegata Związku Sowieckiego Wyszyńskiemu pod adresem Wojsk Polskich we Włoszech.

Dnia 15 lutego 1946 r. delegat sowiecki do UNO., p. Wyszyński, przesłał na ręce Pana memorandum rządu jugosłowiańskiego, zawierające oskarżenie pod adresem wojsk polskich we Włoszech. Celem tego wystąpienia było wmówienie w opinię świata jakoby armia polska we Włoszech miała zagrażać pokojowi.

Niezależnie od odpowiedzi wykazującej całkowitą bezpodstawność zarzutów, jakiej już udzielił delegatowi ZSSR brytyjski minister spraw zagranicznych, Rada Polskich Ugrupowań Politycznych czuje się w obowiązku zwrócić uwagę Pana, Panie Sekretarzu Generalny, na fakty niżej przytoczone, w przekonaniu, że po zapoznaniu się z nimi, zechce Pan skorzystać z uprawnień, jakie Panu przysługują na podstawie art.99 Charter.

1/ Polska jest typowym przykładem stopniowego opanowywania obszaru Europy środkowo-wschodniej przez Rosję przy pomocy sowietyzacji oraz mobilizowania potencjału ludnościowego i gospodarczego tych ziem dla celów miliratnych.

2/ Dla podporządkowania sobie Narodu i Państwa Polskiego i uczynienia zeń posłusznego narzędzia swojej polityki, Związek Sowiecki utrzymuje w Polsce wielką armię okupacyjną, rozlokowaną we wszystkich dzielnicach Kraju, oraz wielki aparat NKWD - częściowo jawny, częściowo zamaskowany przebrany w polskie mundury bezpieczeństwa; podtrzymuje przy pomocy armii okupacyjnej i aparatu NKWD dyktaturę partii komustycznej nad Krajem; stosuje przez swoją agenturę, t.zw. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej powszechny system terroru i prowokacji, uniemożliwiający swobodną działalność polityczną. Jedynie partja komunistyczna i podległe jej fikcyjne ugrupowania, kierowane przez narzucone władze, mogą rozwijać swoją działalność.
Rosja tworzy w Polsce armię "polską" będącą w istocie częścią składową sowieckich sił zbrojnych, poddaną dowództwu oficerów sowieckich ubranych w mundury polskie i uzależnioną całkowicie od Sztabu Głównego armii czerwonej;
niszczy istniejący w Polsce system gospodarczy i narzuca Polsce umowy uzależniające całkowicie gospodarkę polską;
usiłuje stworzyć dla Narodu Polskiego, przy pomocy ogólnej pauperyzacji zniszczenie odrębnej kultury polskiej oraz sowietyzacji życia, naród niewolników, mający spełniać ślepo rozkazy machiny państwowej.

Los Polski pod panowaniem sowieckim nie stanowi bynajmniej wyjątku wśród narodów okupowanych przez Rosję. Cała Europa środkowo-wschodnia, podobnie jak Polska, jest włączana w system wojującego im-

perializmu.

Przedstawiając powyższą sytuację w Polsce, niewątpliwie zagrażającą pokojowi, uważamy, że:
rzucanie oskarżeń przeciw wojsku polskiemu we Włoszech i pomawianie go, że może być przyszłą groźbą dla pokoju podobnie jak rzucanie podobnych oskarżeń pod adresem Wielkiej Brytanii w sprawie wojsk brytyjskich w Grecji i Indonezji, ma na celu przede wszystkim odwrócenie uwagi od sowieckich posunięć agresywnych w stosunku do Polski, Europy środkowo-wschodniej, Bałkanów oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Prosimy Pana, Panie Sekretarzu Generalny, o zakomunikowanie niniejszego pisma członkom Rady Bezpieczeństwa w trybie uprawnień, które przysługują Panu na podstawie art. 99 Charter.

Londyn, dnia 28 lutego 1946.

Za Radę Polskich Stronnictw Politycznych

Sekretarz /-/ T.Filipowicz

Prezes /-/ F.Hołuch

PISMO RADY POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH
do Ministra Spraw Zagranicznych E.Bevina w sprawie zamierzonej demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych.

Panie Ministrze,

W dniu 20 marca 1946 r. skierował Pan Minister do wszystkich członków Polskich Sił Zbrojnych wezwanie w sprawie powrotu do Kraju.

Jednocześnie zakomunikował Pan Minister w Izbie Gmin, że Rząd Wielkiej Brytanii zamierza zwolnić ze służby żołnierzy, którzy nie będą chcieli powrócić do Polski.

Po rozważeniu tego oświadczenia, Rada Polskich Stronnictw Politycznych, reprezentująca niezależną opinię Polaków w Kraju i na obczyźnie, ma zaszczyt podać do wiadomości Pana Ministra co następuje:

1. - Decyzja Rządu J.K.M. co do losów Polskich Sił Zbrojnych jest aktem , który cały Naród Polski odczuje jako nowe uderzenie.

2. - Wierny sojuszom wobec Aliantów Naród Polski trwał niezłomnie w walce z Niemcymi od 1939 r. aż do wspólnego zwycięstwa Narodów Zjednoczonych. Polskie Siły Zbrojne dumne ze swych zwycięstw odniesionych w braterstwie broni z armia-

mi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, miały prawo żywić nadzieję, że w wyniku wkładu Polski do wojny, będą mogły wrócić w szeregach do Polski wolnej, rządzonej przez prawowite z woli całego Narodu powstałe władze Rzeczypospolitej.

3. - Wbrew usprawiedliwionym oczekiwaniom Narodu Polskiego i Jego Sił Zbrojnych, już postanowienia Konferencji w Teheranie i w Jałcie zadały cios Polsce, oddając jej losy już wtedy w ręce Rosji Sowieckiej. Naród Polski tych postanowień nie uznał i nigdy nie uzna. Realizując swe imperialistyczne cele, Rosja Sowiecka rozszerzyła swe panowanie aż po Łabę oraz Adriatyk. Traktuje ona Polskę i inne okupowane kraje jako kraje wasalskie, których potencjał ludnościowy i gospodarczy mobilizowany jest dla celów wojennych Sowietów. W tym celu ziemie polskie są okupowane nadal przez wojska sowieckie i oddziały N.K.W.D. W tym celu utrzymywany jest przy pomocy sowieckich bagnetów narzucony Polsce "rząd" nie reprezentujący bynajmniej Narodu Polskiego - "rząd" złożony w ogromnej większości z agentów sowieckich, przeprowadzający sowietyzację Polski przy pomocy teroru. Rządowi Wielkiej Brytanii znane są dobrze obecne warunki polityczne w Polsce, które charakteryzuje system policyjny, brak wszelkich swobód obywatelskich i wyzysk gospodarczy. Warunki te wyłączają całkowicie swobodne i nieskrępowane wybory i uniemożliwiają utworzenie rządu z woli Narodu.

4. - Mimo najgorętszych pragnień wszystkich oficerów i żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie Europy, aby możliwie rychło powrócić w zwartych formacjach do Kraju, powrót ten w istniejących warunkach jest niemożliwy. Członkowie Polskich Sił Zbrojnych nie mogą obecnie powrócić do Kraju, przede wszystkim dlatego, że:
a/ nie chcą złamać przysięgi złożonej prawowitym władzom R.P. i podporządkować się władzom komunistycznym w Polsce;
b/ nie chcą, aby byli postawieni przeciw swym dawnym towarzyszom broni, zdają sobie bowiem sprawę, iż Rosja Sowiecka przygotowuje się do walki ze światem zachodu.

5. - Rząd J.K.M. powziął decyzję demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych w momencie kiedy sprawa polski nie jest jeszcze przez Konferencję Pokojową definitywnie uregulowana i kiedy nie zostały wykonane obietnice o ustanowieniu Polski całej, wolnej, niepodległej i demokratycznej. W tych warunkach jednostronna decyzja Rządu Wielkiej Brytanii zapowiadająca likwidację Polskich Sił Zbrojnych wydaje się conajmniej przedwczesną.

6. - Rząd Wielkiej Brytanii wzywając żołnierzy polskich do powrotu do Kraju uznał za stosowne zapewnić, że uważa za zadawalającą deklarację rządu warszawskiego podaną w ulotce. Tym aktem wziął na siebie odpowiedzialność za wolność a może i za życie żołnierzy powracających do Polski. Rząd Wielkiej Brytanii składając to oświadczenie dał widać wiarę zapewnieniom rządu warszawskiego, którego sposoby postępowania były wielokrotnie piętnowane w Parlamencie Brytyjskim.

7. - Oświadczenie rządu warszawskiego umieszczone w ulotce jest niczym innym, jak właśnie dokumentem policyjnego systemu, który panuje w Polsce. Wyrażamy obawy co do bezpieczeństwa tych członków Polskich Sił Zbrojnych, którzy zaufawszy zapewnieniom "rządu warszawskiego" zdecydują się na powrót do Kraju.

Komunikując powyższe Panu Ministrowi, czujemy się w obowiązku zwrócić jego uwagę na konsekwencje jakie decyzja Rządu J.K.M. wywoła w wojsku polskim, wśród Polaków w Kraju i na obczyźnie, a także w Europie środkowo-wschodniej znajdującej się w podobnej do Polski sytuacji. Decyzja ta niewątpliwie będzie rozumiana jako pozostawienie Polski pod władztwem Sowieckiej Rosji. Poderwie ona ostatecznie wiarę w Wielką Brytanię, oraz w szczerość dążenia Wielkich Mocarstw do zrealizowania zasad zawartych w Karcie Zjednoczonych Narodów.

Rada Polskich Stronnictw Politycznych wyraża nadzieję, że decyzja Rządu Wielkiej Brytanii w sprawie Polskich Sił Zbrojnych nie jest ostateczna i ufa, że Rząd J.K.M. ponownie rozpatrzy to zagadnienie.

Raczy przyjąć Pan Minister zapewnienie
o naszym najwyższym szacunku

Londyn, dnia 2 kwietnia 1946r.

Za Komitet Zagraniczny Polskiej Partii Socjalistycznej
(-) F.Haluch

Za Komitet Zagraniczny Stronnictwa Demokratycznego
(-)T.Filipowicz

Za Komitet Zagraniczny Stronnictwa Pracy (-)B.Sulimierski

Za Stronnictwo Ludowe "Wolność (-)J.Kuncewicz

Za Stronnictwo Narodowe (-)T.Bielecki

TELEGRAM RADY POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH
do Ministrów Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych A.P. i Francji w sprawie teroru w Polsce.

Ostatnie wiadomości z Polski mówią o wzmożonym terorze politycznym, o masowych aresztowaniach wśród działaczy, którzy prowadzili walkę podziemną z Niemcami oraz wśród członków niezależnych demokratycznych Stronnictw Politycznych, a w szczególności wśród chłopów. Mnożą się również rozstrzeliwania i tajemnicze mordy polityczne.

Rada Polskich Stronnictw Politycznych czuje się w obowiązku zwrócić uwagę Rządu /francuskiego, J.K.M., Stanów Zjednoczonych/ na te nowe zbrodnie dokonywane na narodzie polskim przez narzuconą Polsce administrację, stwierdzając, iż teror ten ma na celu zniszczenie wszystkich niezależnych polskich sił.

Opinia wolnego i demokratycznego świata nie może być obojętna na te codzienne zbrodnie w stosunku do niewinnej ludności.

Rada apeluje usilnie o wystąpienie w obronie tej ludności.

Rada Polskich Stronnictw Politycznych

Londyn, dn.?8 czerwca 1946.

Sieniewicz
Modrzewski
Ostojanowicz

PISMO RADY POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH
do Premiera W.Brytanii C.R.Attlie'go w sprawie zamierzonej likwidacji Polskich Sił Zbrojnych.

Panie Premierze,

Dnia 22 maja 1946 r. w imieniu Rządu J.K.M. zostało złożone w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie losów Polskich Sił Zbrojnych. Z oświadczenia tego wynika, że Polskie Siły Zbrojne mają być nie tylko zdemobilizowane, ale ulec mają zupełnej likwidacji.

Rada Polskich Stronnictw Politycznych, reprezentująca niezależną opinię Narodu Polskiego w Kraju i na obczyźnie, stwierdza co następuje:

1. Postanowienie Rządu J.K.M. dotyczy żołnierzy, którzy złożyli przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej i posłuszeństwo Jej prawowitym Władzom. Jedynie władze powołane zgodnie z wolą Narodu Polskiego, władne są zarządzać zarówno mobilizację, jak i demobilizację. Tymczasem następuje jednostronna decyzja Rządu W.Brytanii, która godzi w poczucie niezależności Narodu Polskiego i sprzeczna jest z układem anglo-polskim w r.1939.

2. Polska stawiła czoło niemieckiej agresji w obronie nie tylko swej całości i niepodległości, ale i w obronie niezależności innych państw Europy. Polska stoczyła tę walkę mając zobowiązanie W.Brytanii, iż 'nie zawrze ani rozejmu ani traktatu pokojowego inaczej, jak za wspólnym porozumieniem'.

3. Mimo znanego wkładu Polski do wojny z Niemcami - Rządy W.Brytanii i U.S.A. wyraziły na konferencji w Jałcie opinię, że wschodnia granica Polski powinna przebiegać w przybliżeniu wzdłuż Linii Curzona, co było równoznaczne z prowizorycznym uwzględnieniem pretensji Rosji w sprawie terenów, które były jej przyznane na mocy traktatów rosyjsko-niemieckich z dnia 23.VIII. i 28.IX. 1939 r. Następnie cofnęły uznanie prawowitym władzom Polski oraz godząc w suwerenne prawa Polski powołały wbrew woli Narodu Polskiego t.zw. 'Tymczasowy Rząd Warszawski." W rzeczywistości oddały całą Polskę pod władztwo Rosji Sowieckiej. Stało się to wbrew zasadom Karty Atlantyckiej oraz wbrew licznym zapewnieniom Rządu W.Brytanii co do wykonania zobowiązań wobec Polski. Postanowień tej konferencji, powziętych bez wiedzy i zgody prawowitego Rządu Polskiego i sprzecznych z układem anglo-polskim, Naród Polski nie uznał i nie uzna.

4. Uchwały jałtańskie tragicznie zaciążyły nad losem Polski i Europy. T.zw. 'Tymczasowy Rząd Warszawski' jest obcą agenturą i wyrazem dyktatury komunistycznej. Rząd ten nie stosuje się nawet do warunków pod jakimi został nieopatrznie uznany.
   Mocarstwa Sprzymierzone przyglądają się bez dostatecznej reakcji jak narzucony Polsce komunistyczny rząd niszczy wszystkie czynniki niezależne i przy pomocy teroru przeprowadza sowietyzację Polski.
   Polska jest obecnie w sytuacji gorszej od Państw, jakie w czasie wojny stały u boku Niemiec, losem których ma zająć się w najbliższym okresie konferencja pokojowa. Mają one nadzieję wydobycia się z pod okupacji sowieckiej.

5. Likwidacja Polskich Sił Zbrojnych dziś, kiedy jeszcze nie zebrała się konferencja pokojowa, kiedy nie określono zostały warunki egzystencji Polski, jako państwa niezależnego, jest decyzją utrwalającą rządy komunistyczne w Polsce.

6. Tolerowanie obecnej sytuacji prowadzi do ugruntowania władztwa sowieckiego w Europie Srodkowej i wzmożenia potencjału wojennego Rosji, co w dalszej konsekwencji umożliwi jej nową agresję.

7. Wobec stanu rzeczy w Polsce i w Europie Srodkowej oraz skutków jakimi to grozi pokojowi świata, Naród Polski oczekuje, że konferencja pokojowa wprowadzi nowy układ stosunków w Europie przywracający niezależność Polski i innych narodów u-

jarzmionych.

8. Dopóki nie nastąpi zasadnicza zmiana w sytuacji Polski, olbrzymia wiekszość żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, wiekszość b.jeńców wojennych i b.Armii Krajowej oraz członków b.organizacyj Polski Podziemnej, a także znaczna cześć wysiedleńców i uchodźców polskich, którzy przeważnie przeszli piekło obozów niemieckich i rosyjskich, nie chce, a w wielu wypadkach nie może bez narażenia życia, wracać do Kraju.
Nad ich losem Mocarstwa Sprzymierzone nie mogą przejść do porządku dziennego.

9. Sytuacja, jaka wytworzyła sie dla wielkiej masy żołnierzy polskich wysiedleńców i uchodźców, stwarza konieczność zajecia sie nie tylko losem zdemobilizowanych, ale i wszystkich innych, którzy są postawieni wobec faktów uniemożliwiających powrót do Kraju.
Jest rzeczą oczywistą, że specjalne obowiązki spadają z tej racji na Rządy W.Brytanii i U.S.A., jako sygnatariuszy postanowień w Jałcie.
Zagadnienie przymusowego uchodźctwa polskiego, obejmujące zarówno zdemobilizowanych żołnierzy, jak i osoby cywilne, stanowi jedną nierozerwalną całość.
Społeczeństwo polskie zagranicą winno mieć prawo posiadania własnego przedstawicielstwa.
Ufamy, iż W.Brytania, której dzieje dają tyle dowodów umiłowania wolności i sprawiedliwości, nie dopuści by stan sprzeczny z poczuciem sprawiedliwości mógł być utrwalony w stosunkach miedzynarodowych.
Z uwagi na znaczenie zagadnień poruszonych w niniejszym piśmie, które, pomimo iż są zagadnieniami ogólnymi, w szczególności dotyczą Narodu Polskiego, mamy zaszczyt poinformować Pana Premiera, że zamierzamy treść pow.pisma podać do publicznej wiadomości.

Raczy przyjąć Pan Premier wyrazy
naszego wysokiego poważania

RADA POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH

Londyn, dn.30 maja 1946.

Prezes: /-/ T.Filipowicz
Za Komitet Zagraniczny Polskiej Partii Socjalist. /-/F.Haluch
Za Komitet Zagraniczny Stronnictwa Demokratycznego /-/St.Olszewski
Za Komitet Zagraniczny Stronnictwa Pracy /-/St.Modrzewski
Za Stronnictwo Ludowe "Wolność" /-/J.Kuncewicz
Za Stronnictwo Narodowe /-/T.Bielecki

ORGANIZACJE POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

W dziale tym zamieszczać będziemy ważniejsze informacje o ośrodkach polskich w świecie i o organizacjach politycznych i społecznych w tych ośrodkach. Wiadomości te czerpać będziemy z raportów i listów nadsyłanych przez te organizacje do Rady P.S.P.

Redakcja Biuletynu Rady zwraca się do wszystkich organizacji na obczyźnie z prośbą o nadsyłanie możliwie wyczerpujących wiadomości o swych pracach.

Ośrodki Polskie na terenie Europy.

Niemcy.

Na terenie Niemiec po tegorocznej "repatriacji wiosennej" pozostało na dzień 1 czerwca 1946 r. około pół miliona przymusowych wysiedleńców polskich.

Polacy - przymusowi wychodźcy - w Niemczech wyłonili wspólną organizację społeczną Zjednoczenie Polskie w Niemczech. Władze tego Zjednoczenia, zostały powołane z wyborów, w sposób następujący:

Na zjazdach delegatów organizacji działających na terenie trzech stref oraz delegatów poszczególnych obozów, wyłoniono trzy równorzędne zarządy Zjednoczenia Polaków w Niemczech. Przewodniczący oraz członkowie zarządów na zjeździe, który się odbył w początkach bieżącego roku uchwalili stworzenie centralnej organizacji pod nazwą Zjednoczenia Polaków w Niemczech. Dodać tutaj należy, że prezesi tej organizacji zmieniają się rotacyjnie, przy czym każdy z nich urzęduje cztery miesiące. Stały Sekretariat Zjednoczenia, ma obecnie swą siedzibę w miejscowości Bramsche koło Osnabrück.

Francja.

Polonia we Francji jest najliczniejszą grupą wychodźctwa polskiego w Europie Zachodniej. Liczyła ona przed wojną około 500 tysięcy ludzi. W czasie wojny obecnej, Polacy we Francji wysunęli się na czoło pod względem ofiarności i wysiłku na rzecz sprawy polskiej. Po likwidacji okupacji niemieckiej we Francji, Polonia francuska podjęła na nowo działalność organizacyjną. Zasiliły ją nowe szeregi z liczby jeńców wojennych 1939 r., jeńców A.K. oraz liczne rzesze przymusowych wychodźców.

Na Zjeździe Polaków w maju 1945 wyłoniony został jako naczelna organizacja wychodźctwa polskiego we Francji - Centralny Związek Polaków, który obejmuje 26 stowarzyszeń i organizacji.

W lutym b.r. C.Z.P. skierował do członków parlamentu francuskiego oraz do naczelnych przedstawicieli francuskiego życia politycznego i gospodarczego a także przedstawicieli prasy - oświadczenie:

1/ w sprawie terroru w Polsce przy pomocy którego niszczone są elementy nieprzychylne obecnemu reżimowi w Polsce,

2/ w sprawie przywrócenia swobód obywatelskich w Polsce.

Belgia.

W sąsiedniej Belgii w lutym br. powstała centralna reprezentacja emigracji polskiej pod nazwą "Rady Polonii", która objeła 9 organizacji miedzy innymi:

- P.P.S.
- Związek Polaków,
- Organizacje katolickie,
- Bratnia Pomoc Studentów,
- Związek Kupców,
- Związek Nauczycieli,
- Związek Kombatantów.

Holandia.

Holandia gości tylko nie wielką grupe przymusowych wychodźców Polaków liczącą około 400 osób. Stara, przedwojenna emigracja, zamieszkująca przeważnie zagłebie górnicze, liczy około 3.000 osób. Z pośród wychodźców, jedynie 30 (zatem mniej niż 10%) wysiedleńców zgłosiło swą decyzje powrotu do Kraju. Jeżeli zaś chodzi o t.zw. emigracje dawną, osiadłą i pracującą na terenie kopalń, to akcja warszawskiej komisji repatriacyjnej dała w wyniku tylko 2 zgłoszenia. Górnicy odnieśli sie niechetnie do tej akcji, tymbardziej, że komisja nie była w możności dać im żadnego zapewnienia pracy w Kraju, a informacje o warunkach życia i możliwościach gospodarczych w Polsce, były niejasne i nie zadawalające.

Wysiedleńcami opiekuje sie Komitet Polski.

A f r y k a.

Na terenie Afryki znajduje sie ogółem 17.000 uchodźców, rozsypanych po ośrodkach w: Ugandzie, Kenyi, Tanganice i obu Rodezjach.

Opinia społeczeństwa polskiego we wszystkich tych ośrodkach jest jednolita, jeżeli chodzi o postawe Polaków w stosunku do legalnego Rządu Rzeczypospolitej.

Postaramy sie narazie tylko rzucić szkic działalności i rozmieszczenia ludności polskiej, a w miare napływu materiałów, bedziemy podawać szczegółowsze dane.

Uganda:

posiada dwa osiedla polskie w Masindi i Koja liczące łącznie 6.000 obywateli. Na terenie osiedli działają Koła Związku Ziem Wschodnich, Harcerstwo, Akcja Katolicka, P.C.K., Stow.Rodzin Wojskowych, Polska YMCA, Koło Zw.Nauczycielstwa Polskiego, Spółdzielnie oraz Komitety Rodzicielskie Szkół.

Na wiadomość o ukonstytuowaniu sie Rady P.S.P. - przedstawiciele społeczeństwa polskiego w ośrodkach Masindi i Koja, zwołali w marcu b.r. zebrania, które powzieły nastepujące uchwały:

> Przedstawiciele społeczeństwa osiedla uchodźców polskich w Masindi i osiedla w Koja, Uganda w Afryce Wschodniej, przyjmują do wiadomości statut i pismo z dnia 15.2.46., Rady Polskich Stronnictw Politycznych i postanawiają stworzyć warunki w wyżej wymienionych osiedlach dla współpracy i utrzymania łączności z Radą P.S.P. w postaci komitetu porozumiewawczego organizacji społecznych, samorządowych i zawodowych, istniejących w tychże osiedlach Masindi i Koja, nie wykazując podziału na poszczególne ugrupowania partyjno-polityczne.

Po utworzeniu sie wspomnianego Komitetu porozumiewawczego, powiadomiono Rade P.S.P. o powzieciu szeregu uchwał potepiających w ostrych słowach działalność władz warszawskich jako szkodliwych dla Narodu Polskiego. Jednocześnie uchwalono oświadczenie, że Polacy w Ugandzie uznają tylko legalne władze P.P. z Prezydentem Raczkiewiczem na czele.

Nairobi

W maju b.r. powstał Polski Komitet Obywatelski zaakceptowany przez wszystkie Rady Osiedli Afryki Wschodniej i obu Rodezji, a wiec reprezentujący 18-tysieczną rzesze Polaków.

Komitet ten ogłosił deklaracje ideową, którą zamieszczamy poniżej. Deklaracja ta jest wyrazem nastrojów i poglądów społeczeństwa polskiego w Afryce.

DEKLARACJA.

W dniu 1 maja br. Polski Komitet Obywatelski, jako Komitet Organizacyjny, zwrócił sie do wszystkich przewodniczących Rad Osiedli w Afryce z nastepującą deklaracją:

Wobec trudnej sytuacji politycznej w jakiej znajdujemy sie obecnie, niżej podpisani, stojąc na stanowisku jedynie legalnego Rządu R.P., postanowili powołać "Polski Komitet Obywatelski" w Nairobi. Zadaniem Polskiego Komitetu Obywatelskiego bedzie w pierwszym rzedzie obrona spraw polskich na terenie Afryki Wschodniej i obu Rodezji. Zapowiedziany przyjazd misji repatriacyjnej t.zw.tymczasowego rządu warszawskiego do Afryki, wskazuje na potrzebe uzewnetrznienia jednolitego stanowiska olbrzymiej wiekszości naszego uchodźctwa, które również uznaje jedynie legalny Rząd R.P., przez wyłonienie re-

prezentacji uchodźctwa w formie "Polskiego Komitetu Obywatelskiego, któryby wyrażał opinie wiekszości obywateli polskich, zamieszkałych w osiedlach, jak i poza osiedlami, bronił jego interesów i nadawał zasadniczy kierunek polityczny.

Polski Komitet Obywatelski bedzie współpracował z polskimi organizacjami poza Afryką, uznającymi legalny Rząd R.P., a w szczególności z Radą Polskich Stronnictw Politycznych i Swiatowym Związkiem Polaków Zagranicą jak również z kierownictwami i Radami Osiedla, powołanymi z wyboru ludności.

Stojąc na gruncie polskiej racji stanu, Polski Komitet Obywatelski, wyrażając wdzieczność władzom brytyjskim za dotychczasową gościnność i opieke nad uchodźctwem, starać sie bedzie o pogłebienie przyjaznych stosunków polsko-brytyjskich.

Deklaracje podpisali w porządku alfabetycznym: Jan Barański, Józef Brzeziński, Kazimierz Chodzikiewicz, Jan Gruja, Ks.Eustachy Sapiecha, X.Kanonik Władysław Slapa, Seweryn Szczepański, płk.Mieczysław Staszewski, X.Profesor Władysław Wargowski, Józef Wnukowski.

P a l e s t y n a.

Przymusowe wychodźctwo polskie w Palestynie, liczy ponad 11.000 ludzi, w tym około 4.000 meskiej i żeńskiej młodzieży, kształcącej sie w szkołach junackich.

Na terenie Palestyny rozwijają działalność lokalne koła nastepujących stronnictw politycznych: P.P.S. - która posiada własny organ "Wolność", Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Narodowego wydającego miesiecznik "Myśl Polska na Wschodzie', Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Ludowego "Wolność" oraz "Związku Pracy dla Państwa"ze swym organem "Na straży". Obok stronnictw politycznych rozwijają żywą działalność organizacje społeczne i zawodowe, jak związki b.Żołnierzy, Związki Inwalidów Wojennych, Związek Ziem Wschodnich etc.

Zrzeszenia zawodowe i kulturalne grupują dość znaczny odsetek uchodźców ze sfer inteligencji.

Wszystkie zrzeszenia i związki, oraz ugrupowania polityczne, w dążeniu do stworzenia centralnej organizacji, którąby wystepowała oficjalnie w ich imieniu - wyłoniły dwa rejonowe komitety porozumiewawcze w Tel-Avivie i Jerozolimie, obejmujące prócz przedstawicieli placówek oficjalnych, reprezentantów wszelkich organizacji politycznych, zawodowych i społecznych.

Rada Naczelna Uchodźctwa Polskiego jest emanacją obu tych komitetów porozumiewawczych.

Stosunek uchodźców do agentów warszawskich, którzy notabene, jak słyszymy, usiłują rozwijać aktywność propagandową wśród ludności polskiej w Palestynie - jest negatywna.

Rada Naczelna Uchodźctwa Polskiego przyjeła z zadowoleniem do wiadomości fakt porozumienia polskich stronnictw i oświadczyła gotowość pełnej współpracy z Radą P.S.P.

NA GRUNCIE MIEDZYNARODOWYM 1945/6.

Europejska Konferencja Pokojowa zbiera się w Paryżu 29-go lipca 1946 r., w rok z górą od zakończenia wojny w Europie (8.5.45.) i w rok niespełna od zakończenia wojny także na Dalekim Wschodzie (25.8.45.)

W ciągu tego roku, na s z e r o k i m w i d n o k r ę g u ś w i a t o w y m, zarysowały się, między innymi, następujące zjawiska:

1. Z e s p ó ł N a r o d ó w Z j e d n o c z o n y c h (UNO), dla którego w Dumbarton Oaks, w październiku 1944, przygotowano, pod naciskiem Rosji, dyktaturę t.zw. Wielkich Mocarstw wraz z nieograniczonym vetem każdego z nich zosobna, działa na podstawie swej Karty, podpisanej 26 czerwca 1945 w San Francisco, która to zło tylko złagodziła, lecz go nie usunęła. Prawo veta pozostaje plamą na Karcie - powiedział p.Fraser, przedstawiciel Nowej Zelandii, 18 stycznia 1946, w toku obrad pierwszego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Londynie, dodając, że nie można sobie wyobrazić, by było ono używane inaczej, jak tylko w wyjątkowych okazjach. W rzeczywistości, już na pierwszych obradach Rady Bezpieczeństwa w Londynie w lutym 1946., i w następnych dalszych w Nowym Yorku, Rosja stosowała prawo veta raz po raz, zaostrzając niezmiernie to zagadnienie.

2. N a D a l e k i m W s c h o d z i e, gdzie Rosja przystąpiła do wojny już po użyciu bomby atomowej, tak, iż nie wzięła udziału w walkach, lecz tylko w okupacji, łupieniu okupowanej Mandżurii z wszelkich urządzeń przemysłowych i mienia,spowodowało zatarg jej z Chinami i stałe zadrażnienie stosunków na tamtym obszarze ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

3. N a B l i s k i m W s c h o d z i e, poderwanie przynależności Azerbejdżanu do Persji, przewlekanie wycofania wojsk rosyjskich z jej obszaru, nacisk na rząd perski, nawet zmieniony po myśli żądań rosyjskich oraz drażniące stanowisko Rosji w tych sprawach na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych i w Radzie Bezpieczeństwa, utrzymują stan zapalny na tym ważnym zwłaszcza dla Wielkiej Brytanii-obszarze.

4. W sprawie b o m b y a t o m o w e j oświadczenie wspólne Truman-Attlee-Mackenzie-King z 15 listopada 1945 w Waszyngtonie - stwierdzające, że nie istnieje sposób zabezpieczenia się przeciw użyciu siły atomowej dla celów wojennych przez państwo skłonne do napadów, oraz, że wobec tego tajemnica musi być zachowana w gronie jej obecnych posiadaczy, t.j. Stanów Zjednoczonych, W.Brytanii i Kanady póki nie będzie takiego zabezpieczenia - określiło stanowisko, które utrzymane

jest nadal w sposób ścisły. Stanowisko to złagodzono ogólnym zajmowaniem się zagadnieniem atomowym w łonie zespołu Narodów Zjednoczonych.

W ściślejszym k r ę g u E u r o p y, bieg spraw po zakończeniu działań wojennych, jest jaknajdalszy od stanu pokojowego lub choćby zmierzającego ku odprężeniu, gdyż napięcie zatargów zaznacza się i wzmaga się wszędzie nieustannie.

Zjawiskiem najistotniejszym w Europie powojennej jest t.zw. ż e l a z n a z a s ł o n a, przepoławiająca Europę, według wyrażenia Churchilla z 16 sierpnia 1945, kiedy powiedział, że poza tą zasłoną zaległa groza o niepojętych rozmiarach.

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, mimo stałego twierdzenia, że Rosja nie wykonuje zobowiązań choćby porozumienia w Jałcie z 12 lutego 1945., w sprawie t.zw. wyzwolonej Europy, oraz mimo licznych wystąpień urzędowych w tym duchu - weszły jednak na drogę uznania rządów narzuconych przez Rosję krajom pod jej okupacją.

Natomiast na szlaku p r z y g o t o w a ń d o z a w a r c i a e u r o p e j s k i c h u k ł a d ó w p o k o j o w y c h, rozbieżności i zatargi wystąpiły z jaskrawością niemal bezprzykładną.

Naprzód - powołana już na zjeździe Cordell Hull - Eden-Mołotow, w Moskwie, w październiku 1943 Komisja Europejska z siedzibą w Londynie, (Strang-Winant-Guzew), została zniesiona na zjeździe Truman-Churchill i Attlee-Stalin, w Poczdamie w sierpniu 1945) a zadania jej przekazano Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych Ameryki, Wielkiej Brytanii, Rosji, Francji i Chin. Radzie tej powierzono jako zadanie pierwsze, przygotowanie układów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią, a jako następne rozwiązanie innych zagadnień terytorialnych w Europie i przygotowanie układu z Niemcami, jako wniosków dla Konferencji Narodów Zjednoczonych. Pierwszy zjazd Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie (od 11-go września do 2 października 1945) był takim pasmem nieprzerwanym codziennych sporów, zawsze z powodu stanowiska Rosji przeciw wszytkim innym, że rozszedł się nawet bez sprawozdania końcowego. Od tej chwili stało się rzeczą już zupełnie jasną, że Rosja udaremnianiem postanowień, przewleka i utrwala wyłączność swego władania poza t.zw. żelazną zasłoną, co jest jej celem, gdy reszta jest tylko grą dla osiągnięcia tego celu. Zjazd trzech ministrów Bevin-Byrnes-Mołotow, w Moskwie (w grudniu 1945), ustalił dokładniej procedurę przygotowania układów przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych i przedłożenia ich Konferencji 21 Narodów Zjednoczonych, europejskich lub takich, które brały udział w walkach o Europę. Mimo to, następne zebranie Rady Ministrów w Paryżu(w maju 1946) rozeszło się bez wyniku, gdyż p.Mo-

łotow obstawał przy postanowieniach jednomyślnych, choć wcale takiego zastrzeżenia nie było, oczywiście na rzecz dalszego przewlekania. Wreszcie, po zagrożeniu mu przez Byrnes'a, że sprawa układów będzie musiała być powierzona Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych, dalsze Zebranie Ministrów Spraw Zagranicznych Byrnes-Bevin-Bidault-Mołotow w Paryżu (od 15 czerwca do 12 lipca 1946) wśród targów i niedokończeń ustaliło zwołanie Konferencji 21 Narodów Zjednoczonych w Paryżu na 29 lipca, 1946.

Zatarg z Rosją wskutek swej przepaścistej głębi nie mógł być trzymany pod korcem w krajach takich, jak Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, gdzie wymiana poglądów jest swobodna i żywa natarczywa; więc rozbrzmiewał on nietylko w oświadczeniach takich jak Churchill'a w Fulton, Missouri (5-go marca 1946) w mowie, na którą Stalin odpowiedział napastliwie 13-go marca 1946, ale także w urzędowych oświadczeniach czy to Bevina - tuż po zatargu w Londynie we wrześniu 1945, czy to Byrnes'a, który po niepowodzeniu w maju 1946, w Paryżu w mowie 20 maja 1946 odsłonił istotę zatargu, na co odpowiedział wykrętnie Mołotow 27 maja 1946, ściągając na siebie nazajutrz sprostowanie Byrnes'a a dotyczące samej już prawdomówności. Wprawdzie niepodobna czasem oprzeć się wrażeniu, że stanowczość kierujących polityków Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wyładowuje się w dobitnych słowach, a tymczasem Rosja nadal robi swoje, ale też niewątpliwie otwierają się oczy społeczeństw zachodnich.

Europejska Konferencja Pokojowa 21 Narodów Zjednoczonych, których kraje leżą w Europie, lub które uczestniczyły w walce o wyzwolenie Europy - (t.j. Stany Zjednoczone, W. Brytania, Francja, Rosja, Chiny oraz Australia, Belgia, Białoruś, Brazylia, Holandia, Jugosławia, Czechosłowacja, Etiopia, Grecja, Indie, Kanada i Ukraina) - ma przystąpić do pracy na podstawach niezwykle mglistych, ustalonych w pracach przygotowawczej Rady Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych a mianowicie:

1. Te Narody Zjednoczone Europejskie które są po zachodniej stronie "zasłony" a więc Francja, Belgia, Holandia, Norwegia i Grecja biorą udział w Konferencji przez swe własne rządy, ale te, które są po tamtej stronie zasłony t.j. Polska, Jugosławia i Czechosłowacja są pozbawione rzeczywistego uczestnictwa w Konferencji, gdyż imieniem ich przemawiają tam rządy osadzone przez Rosję i działające pod rozkazami Rosji, a ponieważ z nimi, jako należącymi do Narodów Zjednoczonych, pokoju się nie zawiera, prawnie losy ich jednak zawisły w próżni, a w rzeczywistości pozostawiono są przemocy Rosji.

2. Układy te mają podpisać po stronie przeciwnej rządy, spośród których jedynie rząd włoski jest przedstawi-

cielstwem swego narodu, ale rządy Rumunii, Bułgarii, Węgier i Finlandii, są osadzone tam przez Rosję, co znalazło już wyraz w pracach przygotowawczych w ten sposób, że rząd włoski przedstawiał swe stanowisko a o tamtych głucho, gdyż rozsądza i rozstrzyga za nich Rosja.

3. T.zw. Wielka Trójka n a r z u c i ł a w Poczdamie w sierpniu 1945, a zwłaszcza w Moskwie w grudniu 1945, zupełnie dowolnie (gdyż jakiekolwiek jej szczególne upoważnienia nie istnieją ani w ogólnym prawie międzynarodowym ani w prawie zespołu Narodów Zjednoczonych) - taki tryb postępowania, że konferencja uchwala tylko z a l e c e n i a , które następnie mają być uwzględnione przy ostatecznym układaniu brzmienia traktatów przez te spośród Mocarstw Zjednoczonych, które z danym państwem nieprzyjacielskim podpisały zawieszenie broni, co daje tym zaleceniom znaczenie raczej zawodne i giętkie.

4. Rada Czterech Ministrów ustalając, na żądanie Bevina i Byrnes'a, że Konferencja może s a m a d l a s i e b i e o k r e ś l i ć sposób załatwiania spraw, jednak pod naciskiem Rosji o d s i e b i e przedstawiła wniosek, by uchwały jej mogły zapadać tylko większością 2/3 głosów, czyli, że tylko taką większością mogłaby Konferencja z m i e n i a ć postanowienia Rady Czterech, a sama Rosja z Ukrainą, Białorusią, Polską, Jugosławią i Czechosłowacją ma stale zapewnionych sześć głosów.

Europejska Konferencja Pokojowa rozpocznie przeto swe obrady pod brzmieniem wątpliwości wprowadzanych przez Rosję stale, wszędzie i nieodmiennie a zwykle nie bez powodzenia, w powojenne załatwienia międzynarodowe.

X

X X